

Stare Dobre Małżeństwo, Przy ognisku nad Szczawniczką

Siedzimy razem przy ognisku
gwiazdy spadają nam na głowę
ogień jest wielki i okrutny
gałęziom ogryza młodą korę

wrzucamy do ogniska listy
te najpiękniejsze - nie napisane
płomienie wciąż w upartym szepcie
same składają się na amen

czasem kieliszek z wódką czystą
na cienkiej nóżce przejdzie między nami
i chce się śpiewać chce się wyć
ze szczęścia które właśnie mamy

siedzimy razem przy ognisku
gwiazdy spadają nam na głowę
konary siwieją mocno nadpalone
Bóg sypie włosy nam popiołem